

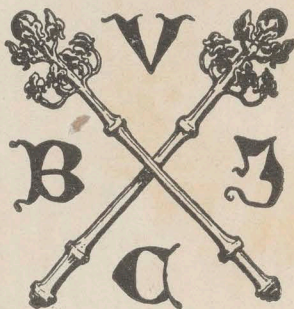


115385

I Mag. St. Dr.

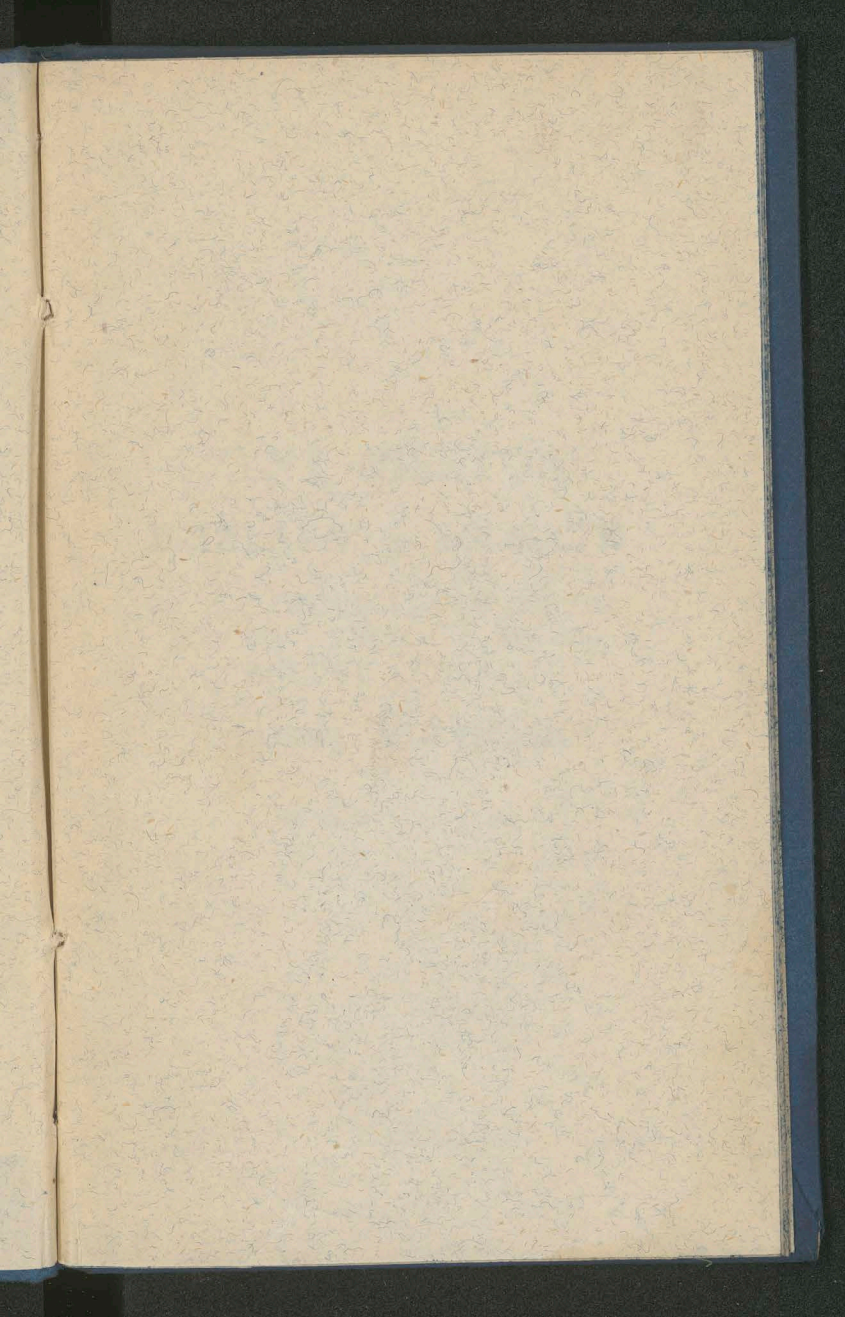
115385

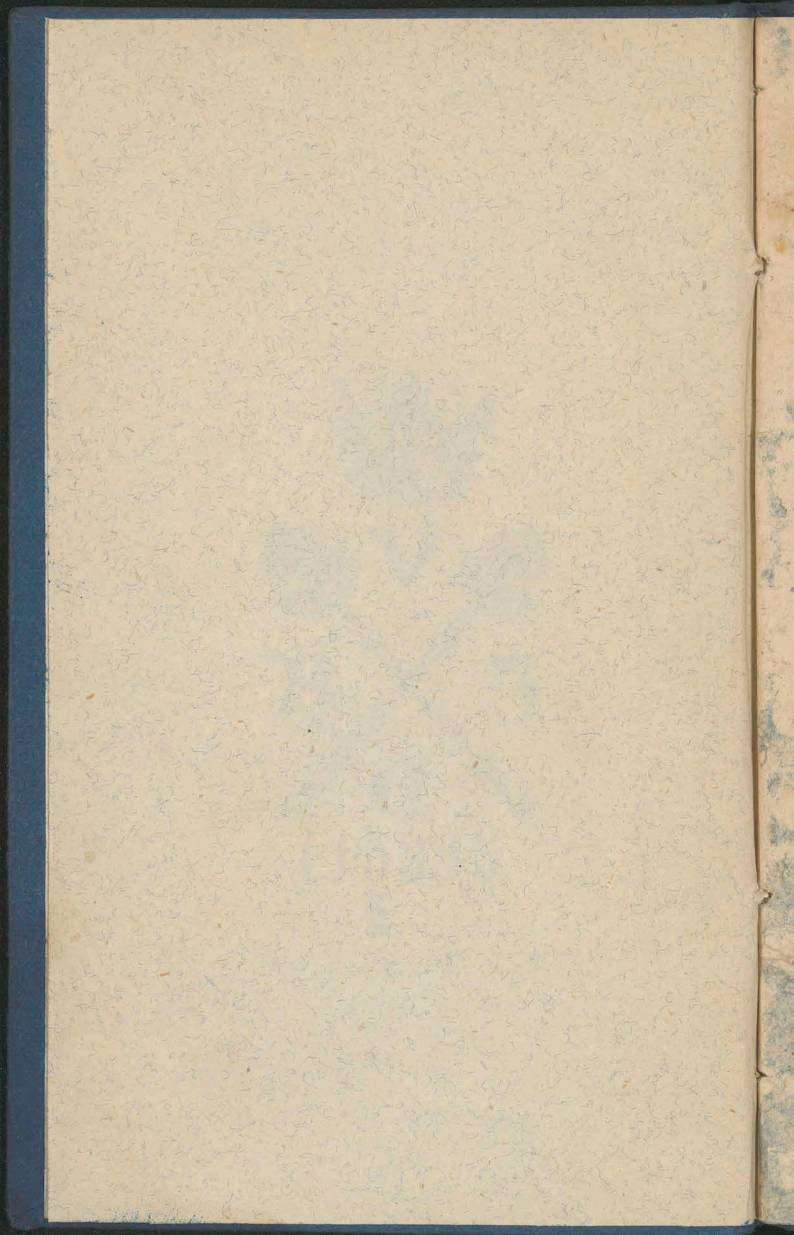
7



115385

I





12

CZINY NIEKTORE
DZIAŁANE w POLSZCZE
PRZEZ OSOBY STANU DUCHO-
-WNEGO, RELIGII, SPOŁE-
-CZENSTWU LUDZKIEMU
Y:
KRAIOWI POŻYTECZNE.

Roku 1790.

845



*Tu longe sequere, & vestigia semper
adora. Stac. lib. XII.*

715385

I

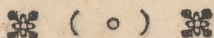
429. c. 1923.



GDybym miał opisywać wszystkie Dzieła Duchowieństwa Polskiego, przyszloby mi bardzo się rozszerzyć, i zrazić obszernością Czytelnika, może w tey części Historii mniej ciekawego, a do którego wiadomości podać to Pismo jest moim szczególnym zamiarem; Przeto używam tu iak naywiększey krótkości, i przestaę na wyłuszczeniu niektórych tylko okoliczności, odsyłaąc ciekawszych do Historii Kraiowej.

Zaczynam od naywiększego Dobra, które Naród Polski odebrał za pracę i staraniem Duchowieństwa, to jest: zaszczerpienie Religii S. Katolickiej i iey ugruntowanie, Dar ten nayistotniejszy od Boga, przez Uczniów Jego, iako następców Apostolów Narodowi Pol-

skiemu dany zdiął z niego ciemności Bałwochwalstwa, a przyozdobił Go światłem prawdy, dążącey do szczęśliwości doczesney i wieczney. Przemienił bowiem serce iego zapalczywe w łagodne i ludzkie, dał mu poznać wszystkie pożytki społeczeństwa cnotliwego. Za tym poszły Nauki i Obyczaje, za tym Rząd Kraiu, gdyż wprzód nie było żadnego Prawidła Kraiowego, a zatym żadnego Rządu, sama wola Panującego i przemoc wszystkim władła. Nie temi szrodkami Piotr Wielki swóy Naród oświecił, lubo daleko w późniejszych wiekach, a to pewnie dla tego, że nie miał takich, iak nasz Mieczysław I. pomocników. Nie było w Polsce przed Chrześcianaństwem Człowieka sposobnego, aby Dzieie Kraiowe owych czasów napisane Potomności zostawił. Wieloraką więc Duchowieństwu Polskiemu ponosić przychodziło pracę: Nauczać Naród Prawd Religii, zakładać początki Nauk, wszelkie posługi Publiczne i nayznakomitsze odbywać Poselstwa Zagraniczne.



Xiążęta Polscy, a potym Królowie naywięcey Duchownych do Rady i Rządów Kraiowych używali, zaufani będąc w ich nauce i Cnocie. Korzystali ci z zaufania Panów i starali się skłaniać ich do Dbra Narodu:

Mieczysław I. tego Imienia Xiążę i pierwszy Chrześcianin wysłał do Rzymu do Benedykta VI. Lamberta Arcybiskupa Krakowskiego, trzeciego od początku Chrześciaństwa, prosząc o Koronę Królewską, dla siebie i następców swoich.

Gedeon Biskup Krakowski pierwszy oparł się zdzierstwu Mieczysława III. którym cały Naród uciśkał, w czym gdy nie chciał się poprawić, za sprawą tegoż Biskupa i innych Senatorów z Tronu złożony został. Tenże Mieczysław po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego, gdy się na Tron wdzierał, Leszkowi V. przyznany to iest Białemu, staraniem Pełki Biskupa Krakowskiego i Brata Jego Woiewody Krakowskiego, iako Opiekunów Leszka mało-



letniego odparty został, i Kray od zamieszania uwolniony.

Gdy Jadwiga Króla Ludwika Córka Tron Polski osiągnęła Wilhelm Arcy - Xiążę Austryacki starał się pojąć ją za Małżonkę, i Ona Jego sobie za Męża życzyła, w tym odezwał się Jagiełło Wielki Xiążę Litewski, z oświadczeniem, że gdy Jadwiga póydzie za niego, Xięstwo Litewskie swoje Dziedziczne przyłączy do Polski, i z Narodem swoim Wiarę S. Katolicką przyjmie; lecz Jadwiga tak Wilhelmowi sprzyiała, że przybyłego Jagiełłę do Krakowa widzieć nie chciała. W tym uporze gdy trwała Królowa, Senatorowie, a szczególnie Bodzenta Jankowski Biskup Krakowski wiele używszy trudności skłonił Królową do tego, że przyjęła wspaniale Jagiełłę, rękę mu swoją i serce offiarowała. Jakież ztąd dla Kraiu i Religii wypłynęły korzyści, wszystkim wiadomo. Duchowienstwu zaś Polskiemu winien Naród Litewski, to światło Religii, w którym teraz zostacie, te

nauki i obyczaje, któremi wyrównywa najsławniejsze w Europie Narody.

Władysław III. dziesięcioletni na Tron Węgierski i Polski po Ojcu Władysławie Jagiellu nastąpił, Młodości Jego wielu przeciwnych, gdy Kraj do zamieszania przywieść chcieli, Zbigniew Oleśnicki Biskup Krakowski skłonił Naród w Poznaniu do potwierdzenia następstwa Władysława III. Za tego Króla Panowania, tenże Oleśnicki Biskup Krakowski kupił Xięstwo Siewierskie od Władysława Xiążęcia Cieszyńskiego, za 6,000. Grzywien groszy srebrnych, i wiecznymi czasy oneż do Biskupstwa Krakowskiego przyłączył, zostawiwszy go tak, iak dawniej było pod obroną i opieką Królów Czeskich, w przypadku, gdyby kiedy kto chciał to Xięstwo sobie przywłaszczać, lub go w iakichkolwiek udzielnosciach krzywdzić. Gdyż zapewne nie było w mocy Xiążęcia Cieszyńskiego, aby Xięstwo Siewierskie z pod tej opieki wysunął, sam też opiekun



swego Prawa się nie zrzekł. Przez to nabycie Xiążę Zbigniew Oleśnicki uczynił dobrze nie tylko następcom Biskupom, ale i Polsce, bo lubo w ten czas Królowie nie nominowali ieszcze na Biskupstwa, ale Kapituły Biskupów obierały, dopiero Kazimierz Jagiellonczyk następca Władysława III. samowładnie nominować Biskupów zaczął, przyszło iednak do tego, przez zwyczaj, że nominacya Biskupa z Xięstwem złączona została. Dochody tego Xięstwa powiększyły dochody Senatora Polskiego i wpływały w cyrkulacyą Kraiową.

W uciążliwych i nayniebezpieczniejszych woynach z Krzyżakami, udawali się Królowie Polscy o pomoc do Stolicy Apostolskiej i tę nie raz skuteczną odebrali, a szczególnie za Kazimierza Jagiellonczyka, przez zawarcie Traktatu Toruńskiego z temiż Krzyżakami za pomocą Posła Papieskiego Biskupa Lawantu.

Gdy Gdańszczanie nie chcieli bydź posłusznemi, Zygmuntowi Au-

gustowi i Kommissarzów iego przy-
 iąc, wysłał Król do nich Karnkow-
 skiego Biskupa Kujawskiego, który
 nakłonił ich do posłuszeństwa, i Pra-
 wa Im dotąd pod iego Imieniem
 trwające zostawił.

Z wielką sławą Narodu Pol-
 skiego Hoziusz Biskup Warmiński
 przydował na Zborze Trydeńskim,
 że z pomiędzy tylu różnych Naro-
 dów Biskupów on był wybrany i
 Dzieła tego dokończył. Pisma iego
 wstawiały się w świecie i na różne
 języki są wytłomaczone.

Na czele Posłów Polskich do
 Paryża, do Henryka Walezyusza
 oznaymujących mu obranie iego za
 Króla Polskiego, znajdował się,
 Adam Konarski Biskup Poznański,
 który nauką i wymową swoją prze-
 nosząc Francuzów, zadziwienie w
 nich swej doskonałości wprawił.

W czasie Woyny z Moskwą
 Król Stefan Batory Rzady Infant
 poruczył Jerzemu Xiążęciu Radzi-
 wiłłowi Biskupowi Wileńskiemu,
 który potym był i Biskupem Kra-
 kowskim. Gdy zaś przyszło In-

fanty rozrządzić, i na Woiewództwa dzielić, stało się to pracą i staraniem Dymitra Salikowskiego Arcybiskupa Lwowskiego.

Po śmierci Stefana Batorego, gdy na Sejmie Elekcyi Szlachta zabierała się do Rokoszu, odwrócił to nieszczęście od Ojczyzny usiłnym i szczególnym swym staraniem Karnkowski Prymas.

Nie wspominając tu innych wielu na wojny od Duchownych Offiar i danin, namienię tu tylko o tey: Gdy za Zygmunta III. Tatarzy porazili na głowę Woysko Polskie, Ruś i Podole bez wszelkiego odporu pustoszyli, a Cesarz Turecki Pokóy wypowiedział Polsce, uchwały Stany zaciąg nowego Woyska, ale w niedostatku Skarbu Publicznego, Gembicki Prymas złożył Synod Piotrkowski, na którym Duchowieństwo dało na tę wyprawę wojenną dobrowolnie znaczne *Subsidia*, którą to wojnę Chodkiewicz Mąż wielkopomney sławy tak mężnie i szczęśliwie prowadził, że pokonał

nieprzyjaciół Rzplitey i Kraie iey
oswobodził.

Roku 1657. za Jana Kazimie-
rza, gdy Polska ogniem wojennym
ze wszystkich stron zapalona była,
do zawarcia Traktatu Welawskiego
z Elektorem Brandeburskim użyty
był, Leszczyński Biskup Warmiński,
którym Traktatem uwolniwszy się
Polska od mocnego Nieprzyjaciela,
innym odpór dała i Kraiy swój z o-
statniey toni wyrwała. Ale gdy
woysko z przyczyny zatrzymanego
żołdu, Rokosz podniosło i zniszcze-
niem własnego Kraiu groziło; u-
śmierzył tę burzę okrutną wielkim
swym staraniem Floryan Kazimierz
Xiążę Czartoryiski Biskup Kujaw-
ski i ugodę z Woyskiem Koronnym
zawarł taką, iż od 26. milionów,
które się Woysku należały, kon-
tentowało się dziesięcią milionami,
i to tylko obiecaniem.

Podobnym sposobem, lecz ie-
szcze skuteczniey Rokosz Woyska
Litewskiego, zaspokoił Jerzy Bia-
łozór Biskup Wileński, który dla
prędszego tego straszneho związku

rozerwania i zaratowania Skarbu Li-
teńskiego srebra Kościelne zastawił.

Za tegoż nieszczęśliwego Jana
Kazimierza, gdy Lubomirski z Par-
tyą Wojska swojego i Konfederacją
Wielko-Polską złączył się, a Li-
twę pod Kommandą Hilarego Połu-
bińskiego Pisarza Pol: Lit: zniósł,
i iego wziął w niewolą, w którey
to bitwie 1,300. zabitych na Placu
legło; Król Lubomirskiego z Woy-
skiem ścigał i dogonił, a gdy już
obydwie Strony pod Palczynem do
bitwy stanęły, gdy Brat Brata miał
krew rozlewać, i tym samym Oy-
czyznę do ostatniey przyprowadzić
zguby, bo któżby iey był bronił od
chciwych w ówczas Sąsiadów, gdy-
by iey obrońcy byli zginęli, szczę-
ściem od Opatrzności zrzączonym by-
li tam przytomni Jędrzey Trzebicki
Biskup Krakowski i Tomasz Leżeń-
ski Biskup Chełmski, Ci gorliwo-
ścią o ocalenie Oyczyzny i miłością
krwi Braci i owieczek swoich
wzrúszeni, użyli naysilniejszych
prac i trudów, że Strony zapalczy-
wością i zemstą zajęte do zgody i

poiednania przywiedli. Cóż temu Dziełu równego w Historji naszej i obcey znajdziemy? Kto nad tych Mężów mógł kiedy Oyczyźnie i ludzkości większą uczynić przysługę? Czy nie jest pożyteczniejszą, najmniejszą część krwi Ziomków ochronić, iak tysiące nieprzyjaciół na Placu położyć? Co są w porównaniu tego Dzieła naywiększe, zwycięstwa, które my tak wysoce cenimy i uwielbiamy?

Cóż tu przykłady, czyli błędy Radzieiowskiego Prymasa? Szaniawskiego Biskupa Krakowskiego winowactwo, co za moc mieć będą, w przystosowaniu w zwyż wspomnianych Mężów? któremu to Szaniawskiemu przyznają, iakoby za Jego sprawą Woysko było zwinięte, dla którego gdy nie było płacy, gdy nie było pewnego funduszu, ani go Rzplita uczynić ustanowieniem nowego Podatku chciała; pewniebyśmy i teraz Woyska nie utrzymali, gdyby dla Jego płacy nie było pewnych Podatków, bo Zolnierz Kraiowy nie płatny jest szkodliwszy

nad nieprzyjacielskiego. Może być zły Obywatel w każdym Kraju, ale w Rządach nie zdoła sam nic wykonać, bez pomocy innych. Nie wymawiam nikogo przykładającego się do złych Czynów, ale na jednego, lub kilku tam winy składać nie mogę, gdzie wielu światłych różnym prawem i mocą działać mogą i powinni. Ani też mogę deptać sławy Przodków dla przewinienia niektórych, choćby współ żyjących, gdyby się nawet tacy znajdowali, ani obwinać Stan, dla wykroczenia Osób; Wszakże tym trybem nie sądzi się o innych Stanach, zacoż Duchowny ma mieć tę szczególność? Wszakże tak się składa z ludzi, iak inne; wszakże nie jest w obowiązku odpowiadać za szczególne Osoby, ani dla tych błędów może Stan cały ściągać na siebie zakałę, boby też sama spadła na inne. Wyrzekłoby się wielu Stanu takiego, w którym niewinni, cnotliwi nawet i zasłużeni mieliby cierpieć, za winy niektórych Kollegów współ-Braci, woleliby być oddzielnemi, nie tylko

od Stanu takiego, ale i od iego Współczeństwa.

Przestaę już wyliczać dawniejsze przykłady, lubo te doprowadziłem do dosyć bliskiego nas czasu; ale wspomnieć muszę o późniejszych czynach Duchowieństwa Polskiego, aby mi kto nie zarzucił, że terazniejsi Duchowni nie są dawnym podobni:

Dobre czyny zawsze się takimi okażą, gdy działający je tą gorliwością pałają, którey od nich zdarzenia wymagają.

Wspomniemy więc cokolwiek o ostatnim naszym zamieszanu: kto w Roku 1767. opierał się naygorliwiey i nayodważniey Gwarancyi i Delegacyi, ieżeli nie Kaletan Sołtyk Xiąże Biskup Krakowski, a z nim Załuski Biskup Kijowski, tudzież Rzewuski Woiewoda Krakowski Hetman Pol: Kor. i Seweryn Rzewuski, w ów czas Starosta Dołęcki? za co poszli w pięcioletnią Moskiewską niewolą. Powrócił tenże Xiąże Biskup Krakowski z tey niewoli z tą gorliwością o całość

Religii i Oycyzny, z którą był wzięty. Prawdziwa Cnota tak w żadnym ucisku nie osłabieie, iak złoto metal nayprzedniejszy w naytęższym nie zmieni się ogniu. Któż nie widział w tym Mężu, że dla miłości Oycyzny gotów był pójść w powtorną niewolą, i pewnieby był poszedł, gdyby Xiążę Repnin był ieszcze w Polsce Despotem Moskiewskim, a Polacy byli w czułości ratowania się od tey hańby i klęski, którą ponieśli.

Doznali w tym czasie ucisku i peześladowania ieszcze żyjący, a gorliwi Biskupi o Dobro Publiczne: Felix Turski Biskup Łucki i Adam Krasiński Biskup Kamieniecki, bo obydwu więzieni byli od obcego Woyska, a nie żyjący inż Mąż, rzadkiey Cnoty, Wodzyński Biskup Smoleński, ganiąc czyny Seymowe, oddalił się od nich.

Od początku, czyli założenia Senatu, po wprowadzeniu Religii Chrześciańskiej, gdy Biskupi byli zawsze na czele tego wspaniałego Grona, zawsze też, iak się wyżej oka-

okazało mieli największą część w Rządach Kraiowych, a zatym, tak pierwsze fundamenta wolności Oni rzucili, iako i do powiększenia oney byli pierwszemi; dopomogły im do tego znaczne dochody do ich Urzędów przywiązane; gdyż przez te mogli wiele czynić dobrego w Kraiu i na Dworze Królów, mogli na Zjazdach Publicznych potrzebną utrzymywać okazałość i choyność; mogli dawać Edukacyą krewnym uboższym i obcym, mogli zakładać i utrzymywać Szkoły Publiczne: Akademii Krakowskiej byłaby dotąd zginęła pamięć przez upadły iey Fundusz, dla zbytney Redukcyi dawnych Grzywien, Talarów i Groszów, gdyby iey byli nie utrzymywali Xiążęta Biskupi Krakowscy, przez *Beneficia*, które do tey Akademii przyłączyli, dla nadgrody wysłużonych, a przeto wszyscy prawie ci, co przychodzili do Akademii, szli do niey z przedsięwzięciem wniścia do Stanu Duchownego. Professorów tak pensye upadły, że Professor Retoryki miał tylko ro-

czney pensyi Zł: 140. Dla tak li-
chey nagrody niechciał się nikt
podiąć byź Professorem, tylko ten,
który się byź rozumiał powoła-
nym do Stanu Duchownego, a prze-
cież wiadomo Prześw: Kommissyi
Edukacyney, iak wiele znalazło się,
tak Professorów, iak i uczniów
światłych, gdy obięła Rządy Aka-
demii.

Nie mała to podobno dla Kra-
iu przysługa, utrzymać tę nayzna-
cznieyszą Szkołę, do której po-
prawy łatwiey iest co przydać, lub
odmienić, iak gdyby przyszło na
nowo onę zakładać. Z iaką zaś w
tych czasach gorliwością starał się
JO. Xiąże Prymas o polepszenie
nauk, o powiększenie Szkolnych
Funduszów, zaświadczyć może Prze-
świetna Kommissya Edukacyina, A-
kademie, i wszystkie Szkoły, tak
zapewne, że radby był wszystkie
źródła wydobydź i wyczerpać, dla
powiększenia i najlepszego opa-
trzenia Funduszów Szkolnych; Dzię-
kowali mu za te czyny wysłani do
niego od wszystkich Prowincyi i

Województw Obywatele. Protassewicz Biskup Wileński założył i fundował Akademią Wileńską. Szkoły Kieleckie winniśmy Xiążętom Biskupom Krakowskim; Szkoły Łowickie Xiążętom Prymasom; Szkoły Pułtuskie Biskupom Płockim, i wszystkie Szkoły Publiczne, albo są całkiem fundowane od Duchownych, albo po wielkiej części od nich opatrzone. Konwikt w Łukowie fundował Xiąże Szaniawski Biskup Krakowski na dwunastu Szlachty ubogich z opatrzeniem wszystkich dla nich potrzeb, i utrzymaniem Professorów.

Jak wielką i iak kosztowną uczynili Kraiowi przysługę, Xiąże Załuski Biskup Krakowski i Załuski Biskup Kijowski w zafundowaniu Biblioteki Publiczney w Warszawie, każdy to widzi; Pewnieby tego byli nie uczynili przy takich Dochodach, któreby tylko ich potrzebom koniecznie wystarczaé mogły.

Jak wiele nam Dobra uczynił, choć w Zakonnym stanie, ów wie-

kopomney pamięci Mąż Stanisław Konarski, któremu po wielkiej części winniśmy wprowadzenie rozsądnej Filozofii, i stylu doskonałego. Jemu również przyznać należy wygórowaną Gorliwość Obywatelską, i wymowę w wybornym zbiorze Mężów Seym terażniejszy składających; Ten Mąż wołał na Naród tak usty, iako i Pismem: że trzeba Nam koniecznie poprawy Rządu, że *liberum veto* we wszystkich ustawach Seymowych być musi zgubą Rzeczypospolitey. Ten za życia swego powtarzał to ustawicznie Uczniom swym i Współnauczycielom; Teraź tych trudów iego widzimy skutki, bo trzeba ciężką pracą i długim czasem wpaiać w umysły naukę i Prawidła Rządu, inne od tych, do których przywykły, trzeba długo walczyć z uprzedzeniem, aby go pokonać; Często nie jest to Dziełem wymierzonym na bieg iednego Człowieka.

Założenie naypierwszych Fabryk winniśmy Xiążętom Biskupom

Krakowskim, iako to: Fabrykę Żelaza, Miedzi i Ołowiu, założył Xiążę Jerzy Radziwiłł Biskup Krakowski. Żelazną znacznie powiększył Xiążę Szaniawski, co i następcy jego uczynili, Xiążę Załuski i Sołtyk przez wprowadzenie robienia różnego Gospodarskiego Naczynia, wystawienie nowych wielkich Pieców, i blachę pobielaną, do czego potrzeba było wielkich zakładów. Tak iak i w tym czasie założone w Łowiczu Fabryki Płótna i Sukna, przez nakład i staranie JO. Xcia Prymasa.

Tenże wzwyż wspomniony Xiążę Sołtyk Biskup Krakowski w iednym czasie dał na Fabrykę Kościoła swego Kath: innych w Kraiu Kościołów, i potrzeby Miasta Krakowa pięćkroć piędziesiąt tysięcy.

Nie można zataić, co uczynił Xiążę Prymas Ostrowski dla ozdoby Kraiu: Pałac Prymasowski w Warszawie, Kościół wspaniały w Skierniewicach, Pałac w Olbozcu, i inne, wszystko to są ofiary z Dochodów doczesnych, których można

było inaczej użyć; wszystko to jest oznakiem dobrze użytego Dostatku, na pożytek obcy, bo nie swój, ile w wieku podeszłym, ani też Potomków Krewnych.

Nie uwłaczając bynajmniej dzisiejszym Starostom, równie, iak Duchownym, co do dochodów, dożywnym Possessorom, bo ci w tym stanie, iak odebrali, utrzymują Starostwa, ale dawniejsi Starostowie mając w niektórych Starostwach krocie dochodów, Zamki i Miasta w naylichszey zostawili postaci, tak, że ieszcze po wielu mieyscach nie masz bezpiecznego składu na Archiwa Fortun Obywatelskich, i przyzwoitych Izb Sądowych. A Kościoły, gdyby ich nieutrzymywali Plebani, a możniejsi całkiem niektórych nie wystawiali, dawnoby upadły.

Słychać wielkie nagany terazniejszego Duchowieństwa Polskiego, czynią je naywięcey ci, którzy po Miastach mieszkając nie wiedzą co się dzieie na Wsiach, to jest na Parafiach, ia inaczej widząc, i wiedząc dawniejszy Stan Duchowień-

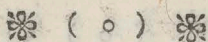
stwa naszego, śmieie to mówię, że nigdy Polska nie miała Duchowieństwa swego nauką oświecześniejszego, i o utrzymanie Nabożeństwa w Kościołach i porządku gorliwszego. Nie chcemy tylko wymagać, aby wszystkie Osoby Stan składające były wyborem, bo tak ten Stan, iako i inny składa się z ludzi. Ganiąc występki cudze, pomniemy zawsze na nasze, i na to, że w żadnym Stanie człowiek nie ma Przywileju źle czynić. A najlepiej uczynimy, kiedy poprawę złego zostawimy każdego Stanu własney Zwierzchności, bo ta naydokładniey poznając wadę, znajdzie sposób iey poprawy.

Nie wiem, komu innemu przypisać możemy podległość Poddanych, tak licznych, swym Panom? Besspieczeństwo podróżnych w tak obszernym Kraiu, i ieszcze po wielkiej części Lassami zarosłego, przy tak małej, iak była, liczbie Woyska, ieżeli nie nauce Kościelney, i staraniu Duchowieństwa terażniejszego? Którego to zatrudnienia nie znają w innych Kraiach Duchowni,



gdzie potężny Monarcha licznym
Wojskiem spokojność, bezpieczeń-
stwo, i podległość sobie utrzymuje.

Gdy w dawniejszych Rzplitey
czasach chciał Stan Swiecki uwią-
zać w czym Duchownemu, wszczy-
nały się kłótnie i zamieszania w Kra-
iu, teraz naywiększe Duchowni od-
bierając ciosy, cierpliwym i pokor-
nym sercem wołają do Współ-Ziom-
ków i Braci swoich: mieycie nad
namy litość, bądźcie sprawiedliwemi,
pomniycie, że jesteśmy jedney Ma-
tki Synami, równie z wami gorliwe-
mi Obywatelami, żeśmy się poświę-
cili na usługę waszą, i Boską; Ze
nakoniec zubożenie Duchownych,
będzie wam i Kraiowi szkodliwe. O!
Boże, który iawnie dźwigasz z upad-
ku Naród Polski, kieruy sercami jego,
day mu to poznać, że prawdziwi
słudzy twoi nie ubiegają się za boga-
ctwy, bo gotowi Tobie i Narodowi
o głodzie i niedostatku służyć; Ale
chodzi tu o całość darów Tobie po-
święconych, o boiaźń, abys Narodu
naszego nie ukarał, za zabor ofiar
Twoich, iako uczyniłeś w wielora-



kich przykładach; Zgoła chodzi tu o boiaźń zciągnięcia gniewu Twoiego, na ten Naród, który teraz szczególnym sposobem błogosławisz, abyś go nie odstąpił.

Narzekamy na wielość Duchowieństwa, a nie uważamy, iak rzadkie u nas są Kościoły, iak rozległe Parafie, co za trudy ponosić muszą Plebani i ich Pomocnicy, obieżdżając chorych w nocy w naygorszych czasach, czego w innych Kraiach nie znają, dla gęstych Kościołów i dróg robionych.

Niechcemy mieć licznych Kapłanów, a chcemy mieć wiele Mszy Ś. dla tego, abyśmy w Kościele nie czekali, i iak naykrócey bawili; Chcemy przykładu u Duchownych, a unikamy od przykładnych, iako od skrupulatów i fanatyków; ci bowiem nas nie bawią podług naszych myśli, niedyskretnie, lub nierozsądnie przypominają nam obowiązki Religii, nałogom naszym nie podchlebiają; Nie są to wcale ludzie do naszego społeczeństwa; Tego więc chcenia i nie chcenia dobrych przykładów nie podobna pogodzić.



Wołamy, że nam nie potrzeba tylko Plebanów, a w tym zapominamy, że Plebani, ani byź mogą bez Zwierzchności, ani byź mogą do Bremi; wszakże zachodzą na nich skargi, trzeba więc takiej Zwierzchności, do której ma należeć występkę poznawać, i karać, bo inaczej bez niej nie byłoby się przed kim uskarżyć. Biskupi sami nie wydołają tego wykonać, ani się mogą w jednym czasie na kilkanaście miejsc podzielić, ale muszą mieć Pomocników, a tych nie z kąd inąd przybierać mogą, iak z Kapituł. Uznał Kościół potrzebę konieczną do Rządu swojego, rozmaitość stopniów i Urzędów, dla tego ie postanowił; Nie masz przeto żadnego w Kościele Urzędu bez obowiązku, i są takie w Kapitułach, które całego człowieka zajmują. Znali to dobrze Fundatorowie tych Urzędów, gdyżby zapewne czczych i nieużytecznych rzeczy fundować nie chcieli.

Oprócz wielorakich Kościelnych, Dycezalnych i Kraiowych obowiązków Osób Kapituły składają-



eych, są jeszcze opieki i Rząd funduszów miłosierdzia, co ażeby w istocie okazał, wymienić tu muszę niektóre takowe Fundacye, przez Biskupów i Kanoników uczynione, aby do iedney Kapituły Krakowskiej należące: Dla ubogich wstydzających się zebrać, uczyniona Fundacya od Grabianki Kanonika Krakowskiego; dla ubogich Studentów Dom pod nazwiskiem Bursy, gdzie do 30. Osób mają wikt i mieszkanie, od Garwalskiego Kanonika Krakowskiego.

Szpital, dla Xięży wypracowanych i kalików od Tylickiego Biskupa Krakowskiego.

Dla przychodzących do Wiary S, Katolickiej, przez Zadzika Biskupa Krakowskiego.

Mons. Pietatis tegoż Biskupa.

Szpital dla chorych przez tegoż.

Jałmużna tygodniami rozdawana kilkudziesiąt Studentom, przez Starczewskiego i Zdrojewskiego Kanoników Krakow:

Na Pogrzeby ubogich Gembińskiego Biskupa Krakowskiego.

Szpital na Szalonych, przez

Trzebieckiego Biskupa Krakowsk:

Na Studentów Warmińczyków,
Borastego Kanonika Krakowskiego.

Fundusz różney jałmużny od
kilku Kanoników Krakowskich.

Wydział, dla wszystkich prawie
Szpitalów Krakowskich, przez Bo-
bolego Kanonika Krakowskiego.

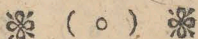
Na wykup niewolników Chrze-
ścian w Tureckiej niewoli będą-
cych, przez Pieńkowskiego Kano-
nika Krakowskiego.

Na Posagi dla ubogich Panien,
przez Pęgowskiego Archidyakona
Krakowskiego.

Na także Posagi, przez Ciń-
skiego Dziekana Krakowskiego.

Jałmużna, dla Wdów Mieszczan
Krakowskich, przez Gębickiego Bi-
skupa Krakowskiego.

Do tych muszę tu przyłączyć
jedną Fundacyą Osoby Swieckiej, to
jest Ligezy Woiewody Sandomirskie-
go, na dwunastu starych ubogich
Szlachty, których Kapituła, tyle
zwykle utrzymuje, ile ich się umie-
ścić może: mają oni mieszkanie,
okrycie i placę na wikt tygodniową.



(0)



Są i inne wielorakie Fundacye, których tu, dla krótkości wyliczać nie podobna. Między temi znajduią się: na utrzymanie Fabryki Kościelney, Zakrystyi, Kapeli, Kapłanów i Sług Kościelnych, tudzież licznych Seminarjów, któremi zarządzać i opiekować się są obowiązani Prałaci i Kanonicy. Y zapewne pilnie się tym zatrudniają, kiedy od kilku wieków utrzymane są dotąd w dobrym stanie takowe Fundacye; Dopiero przy zaborze Kraiu przez Austryaków upadły niektóre całkiem, a inne po części.

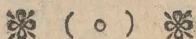
Założono nie dawno w Krakowie nowy Szpital dla chorych, pod Jmieniem S. Barbary, tak porządny, że lepszego w Kraiach obcych nie masz, Kapituła Krakowska z Kassy powszechney i z kilką Kanonikami, ieszcze żyjącemi, wzruszeni takim bliźniego potrzebnym ratunkiem, złożyli dla tego Szpitala więcey niż sto pięćdziesiąt tysięcy.

Pod Miastem Krakowem płynie Rzeka Promnik zwana, ta często tak raptownie zbiera, że prawie każde-

go Roku zdarzały się tam przeież-
dzaiącym różne nieszczęśliwości z
utrataą nawet życia; Czemu chcąc
na dal zapobiedz Kapituła Krakow-
ska wystawiła tam Most murowany
z ciosowego kamienia, kosztuiący
kilkadziesiąt tysięcy, i to ieszcze
na cudzym gruncie, bo Mieyskim i
Ziemskim, z warunkiem, aby żadne-
go cła nie było opłacanego.

Nie dawno zeszyły z tego świata
Grodzicki Kanonik Krakowski z robił
w Rzymie znaczny Fundusz na Alu-
mna Polaka, pod Opieką Kapituły
Krakowskiej, który to Alumn może
się przyzwoicie utrzymywać, i uczyć
przez trzy lata.

Z tych przykładów z iedney Ka-
pituły wziętych łatwo każdy pozna,
iaki Duchowni czynili i czynią uży-
tek swoich Dochodów, nie wszystko
to idzie na wygodne życie, lub zby-
tki, o które ich oskarżają. Wszakże
ieszcze nad wzwyż wymienionych Do-
broczyńców, muszą być utaieni
miłosierni, i ci, którzy czynią do-
brze swym ubogim krewnym. Zgoła
czynią to u nas partykularni, co gdzie



indziej Królowie i Skarby Kraiowe utrzymują. Odiąć im tę sposobność, jest to oczywiście odiać ubogim ratunek, przeszkodzić do dalszego Kraiowi dobrze czynienia.

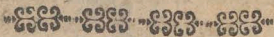
Przykłady obcych Kraiów niech nas nieuwodzą, bo do nas, do naszego Narodu i do Rządu, bynajmniej przystosowanemi być nie mogą.

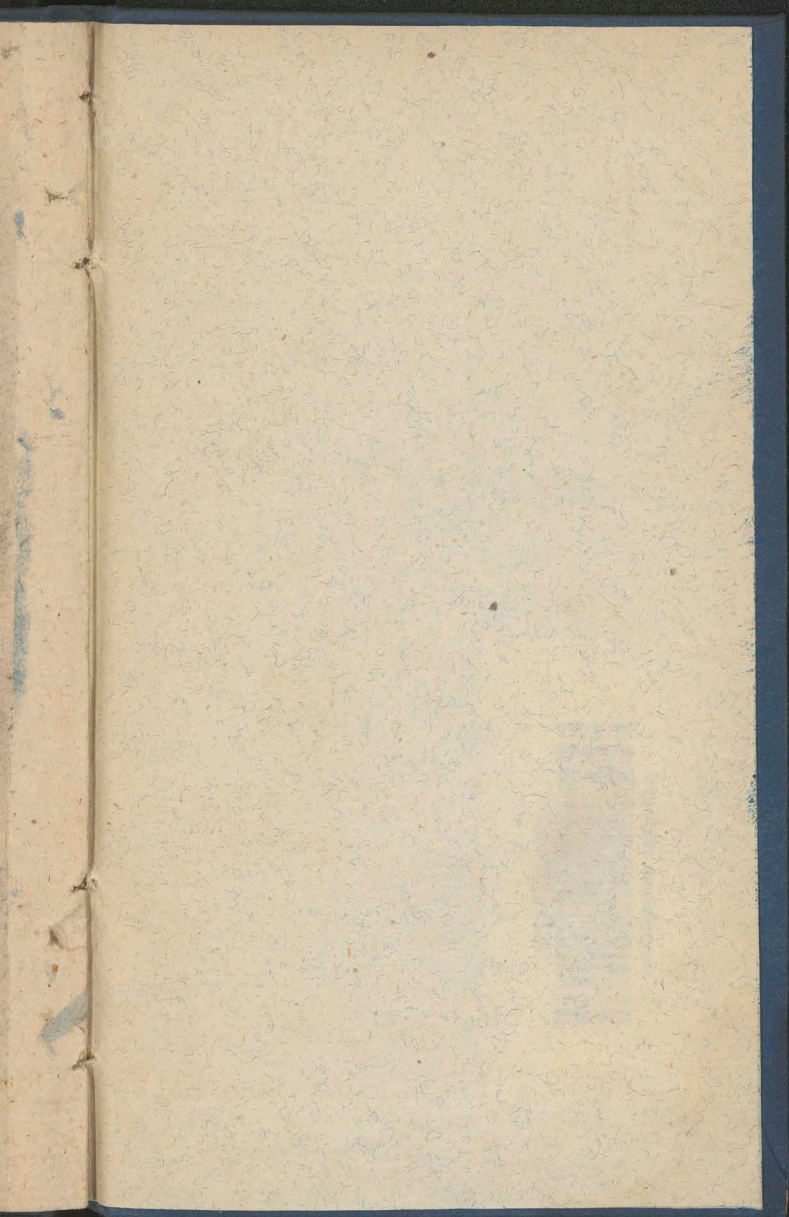
Jeżeli się zapatrywać będziemy na Państwa Cesarskie, iakiż tam zobaczymy pożytek z zaborów Kościelnych; oto te na raz zagarnione poszły w rozsypkę, i nieszczęśliwość oczywistą na Monarchę i na Państwo przyniosły. Jeżeli spojrzemy na Francją; czy możemy brać się do tych przykładów, które dotąd są w stanie gwałtu i zamieszania nie zapewniającym jeszcze uszczęśliwienia tego Narodu.

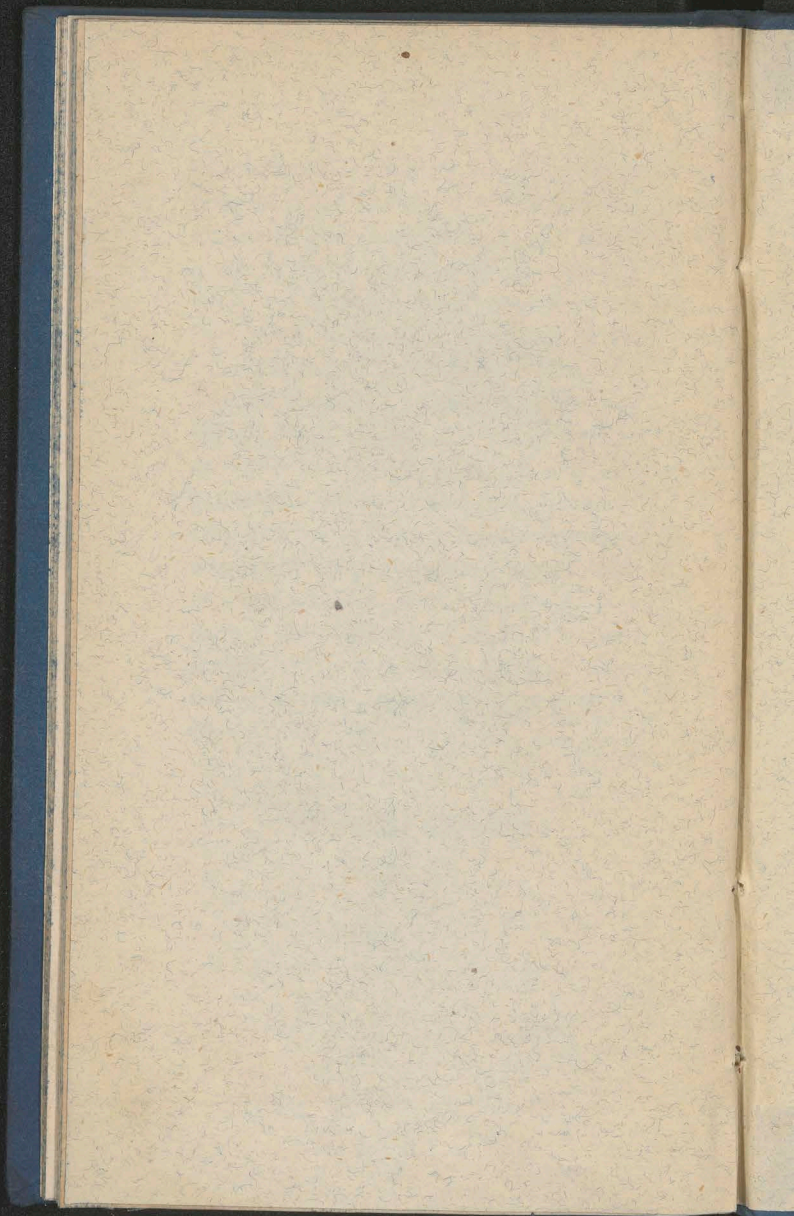
Nie chcę ja tu być kaznodzieją, ani w obszerną wpadać moralność, ale życzę i pragnę, aby się Naród Polski moment nad tą uwagą zastanowił: Czyli obyczaje Jego po części z niedowiarstwa pochodzące nie gotują mu zguby? Wiem bowiem

gruntownie i widzę z wielu tera-
źniejszych Przykładów, że bez za-
chowania prawideł Religii, nie może
bydź w żadnym Kraiu Rząd dobry i
stały, nie mogą bydź obyczaje, a
bez tych każdy Naród upadać musi.

Gdybym zapomniał o Bogu i
Jego wyrokach, to przez rozum na-
turalny nie mógłbym tych przykła-
dów nieszczęśliwych przypisać przy-
padkowi, których skutek z doświad-
czonych przyczyn, wielokrotnie po-
wtopiony za przypadek i los nie mo-
że bydź wzięty. A nad to, dawno iest
dany z wysoka ten wyrok i często
spełniony: *Regnum de Gente ad Gen-
tem transfertur, propter injustitias & di-
versos dolos.*







Biblioteka Jagiellońska



stdr0022326

